KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Stycznia.— Rok 1845. Sobota. № 17. Jutro, Imie JEZUS. Sty Kanut. Urodziny J. C. W. Anny Pawłówny.

Jutro w uroczystość Najświętszego Imienia JEZUS, odbywać się będzie w Kościele świeżo odnowionym Szpitalu Dzieciątka JEZUS, Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniem, Procesjami na Summie i Nieszporach, tudzież z Odpustem zupełnym. — Jutro w Kościele *Popaulińskim* Śgo Ducha odbywać się będzie Nabożeństwo z Odpustem na cześć Śgo PAWŁA Pustelnika.

Dziś także obchodzoną iest uroczystość ustanowienia *Katedry* Śtego PIOTRA Xiążęcia Apostołów i Namiestnika CHRYSTUSA, w *Rzymie*, tej odwiecznej dzielnicy światu. Założenie Stolicy APOSTOLSKIEJ miało miejsce r. 48 po Narodzeniu Pańskiem. Ś. PIOTR rządził Kościołem lat 25, i uwieńczył APOSTOLSKIE prace swoie chwalebnem męczeństwem. O dawności uroczystości *Katedry* Śgo PIOTRA, wspomina iuż 2gie konsyljum w *Turs* r. 567 odbyte; utwierdził ią ieszcze Bullą najwyższą Papież PAWEŁ IV, naznaczaiąc temu świętu dzień 18 Stycznia, iako epokę w której przez najdawniejszych Ojców Kościoła obchodzone było.

N. PAN, 30go z. m. postanowił: Na przedstawienie NAMIESTNIKA Król; Polskiego, Tajny Radca Onufry *Wyczechowski*, Senator Przewodniczący w Wydziale 1szym IXgo Departamentu Rzą: Senatu, mianowany zostaie Dyrektorem Głównym Prezyduiącym w Komisji Rządo: Sprawiedliwości.

Mianowani przez Radę Admin: 3go b. m., X. Jakób *Gierasiński* Kanonik honorowy Sandomierski, Proboszczem Kościoła paraf: we wsi Bieliny. Jan *Lux*, Pisarz Sądu Pokoiu Okręgu Błońskiego, Zastępcą Podsędka tegoż Sądu.

Ogłoszono konkurs na wakuiący urząd Archiwisty akt dawnych Gubernji Płockiej.

Wczoraj rozstała się z tym światem Karolina Zofja *Böhme*, przeżywszy lat 23. W żalu pogrążony Ojciec z Familją, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na obrzęd pogrzebowy iutro o godzinie 3ej z południa z domu przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1862, na smętarz Ewanielicki.

Wyiątki z Gazety Policyjnej. (Umieszczamy w treści.) Z powodu, że niektórzy z Piekarzy, a szczególniej osoby sprawuiące profesję tę za pozyskanemi z Magistratu konsensami, obecnie poważaią się wypiekać chleb i bułki z mąki stęchłej i śniadej, oraz nietrzymaiące taxą oznaczonej wagi: ponowione zostały do Policji Wykonawczej rozkazy, iżby odbywała częste po piekarniach rewizje, i chleb, oraz bułki z mąki stęchłej, tudzież niedopieczone i nietrzymaiące wagi, celem skonfiskowania na rzecz tutejszych Szpitali, zabierała, winnych zaś dopuszczania się nadużyć, do kar policyjnych przedstawiała. Nadmienia się, że ustne lub pismienne (na prostym papierze) zażalenie w tym względzie od mieszkańców, przyjmowane są w Kancelarjach cyrkułowych, lub też w Biurze Policji w Ratuszu. — W obecnym czasie znajduie się w tutejszych Szpitalach wszelkich wyznań na kuracji osób 1715; w zakładach wychowania osób 2766; w zakładach schronienia osób 506; w zakładach przytułku i pracy osób 246. W ogólnej liczbie ludności w szpitalach utrzymywanej mieści się: w Szpitalu Dzieciątka-JEZUS, kobiet obłąkanych 46, położnic 22; w Szpitalu Śgo Łazarza, dzieci chorych 32; w Szpitalu Starozakonnych, dzieci 21. — Eleonora z Grochulskich *Sosnowska*, Żona podoficera, powiła w Instytucie położniczym dnia 8go b. m. troie dzieci, to iest, 2ch synów i iednę córkę. Matka i dzieci, są w pożądanym stanie zdrowia. (G. P.)

Słyszeliśmy nieraz frasuiących się Rodziców, że trudno wydać Panny za mąż gdy te nie maią posagów. Tymczasem doświadczenia codzienne licznego koiarzenia się par, których nie interes, ale prawdziwe przywiązanie i zobopolny szacunek łączy, zbiiaią to twierdzenie, i pozwalaią nam wnosić że nasz wiek XIX nie iest tak interesowanym iak go niektórzy maluią. Przy tej okoliczności ciekawą będzie wiadomość dla Czytelników teraźniejszych, iakie były posagi w *Polsce* w XVI wieku. Marcin *Bielski* mówi w pismach swoich pod r. 1568, że w kraiu tutejszym, Szlachciankom w posagu 50 albo 100 zł. najwięcej, 300 zł. po Kasztelankach, a 500 zł. po Woiewodziankach dawano. Nie wiemy iakby się podobały takie posagi dzisiejszym spekulantom na małżeńskie związki, ale to pewna, że nie wynoszą nawet procentów od zwykłych kapitałów na posagi teraz poświęcanych.

Wczoraj w Redakcji Kurjera od P. z powodu nowo narodzonego, złożono dla ubogich zł. 20.

Dunczewski w Kalendarzu z r. 1757 powiada: „Jeżeli mróz nie będzie w nocy podczas Katedry Śtego PIOTRA, więcej go nie będzie; gdy zaś mróz iest, przez dni 40 trzymaią mrozy." Dzisiejsza noc była iakby Kwietniowa.

Jeżeli kiedy, to w czasie karnawału przysmaki powinny najbardziej smakować. Donieśliśmy teraz kilkakroć o przysmakach słodkich, ale nie wszystkie słodycze są przyiemnością; są przysmaki rozmaite szukane przez smakoszów, prawdziwych znawców, i tych postanowił istotnie zadowolić JP. *Czaban*, który do swego prześlicznego magazynu przy ulicy Senatorsk: w pałacu dawniej Biskupów Krakows:, dziś WW. *Piotrowskich*, napełnionego elegankiemi towarami bawiącemi oko, sprowadził i najprzyiemniejsze żołądkowe. Wymieniamy ie, tem chętniej że iuż słyszeliśmy pochwały przez znawców im przyznawane. Pasztety Strasburskie z ryb, kuropatw i gęsich wątróbek z truflami, Półgąski Sztetyńskie, Węgorze wędzone Elbląskie, Raki morskie w całości gotowane świeże, Masło angielskie z raków, ryb i śledzi wędzonych, Zupę żółwiową, Sosy angielskie, Pikle różne, Zaprawy do sałat, Musztardy Maille i Angielska w słoikach, Likwory Maraskino i Martinique, Komputy francuzkie i różne inne przysmaczki. Do tegoż handlu nadeszły pocztą z Paryża, *Maski charakterystyczne*, półmaski aksamitne i atłasowe, tudzież Rękawiczki różne z najlepszych fabryk paryzkich tak Damskie iako i Męzkie; maski sprzedaią się dla handluiących z znacznym rabatem.

Karnawał krótki, śpieszcie się! Pod takiem godłem wyszedł Mazur kompozycji Fr. *Kittel*, ofiarowany Wnej Pannie *Wandzie Braun*, i iest do nabycia w Składach muzycznych. Cena zł. 1.

W czasie karnawału r. 1762, odznaczał się w *Warszawie* świetnemi festynami, Poseł *Hiszpański*, który tegoż karnawału dał 2 bale *maskowe*, licznem zebraniem Gości pamiętne. Tańcowano aż w 4ch salonach, w innych zaś pokoiach stały wciąż stoły nakryte, gdzie maiący chęć posilenia, kolejno zasiadali. Podług opisów ówczasowych, bale te trwały do późna, rozjeżdżano się między 8mą a 9tą z rana, gdy dzień iuż był biały. Poseł hiszpański d'*Aranda*, mieszkał w pałacu dziś zwanym *Kossowskich* przy *Bielańskiej* ulicy wprost *Tłumackiego*.

Nakładem Księgarni Fr: *Spiess* i *Sp:* przy ulicy Senators: Nro 460, wyszły nowości muzyczne: *Sturma* A., Mazur na fortepjan, ofiarowany P. Władysł: *Markowskiemu*, zł. 1. *Łodwigowskiego*: *Piękna Polka* na fortep: ułożona i *Pięknym Polkom* ofiarowana, zł. 1. *Wspomnienie Ojcowa*: Polka na fortepjan, przez Jakóba *Lhotaka*, zł. 1.

Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 90 (zł. 99 gr. 10) do r. s. 14 k. 95 (zł. 99 gr. 20); wartość kuponu kop: 4¹/₅.

Wczoraj na 5m przedstawieniu *Ostatniej roli Aktora*, Teatr Rozmaitości był napełniony Słuchaczami. Przywołani, JP. *Jasiński* 3, i JPanna *Damse* 2-kroć.

Alexander *Szablicki*, Expedytor poczty w *Piaskach*, na trakcie do Zamościa, umarł w 28 roku życia dnia 12go b. m. Pochowany w *Puławach*, dokąd iako do miejsca rodzinnego odwieść się kazał, na kilka dni tylko przed skonem z cierpień piersiowej słabości. Powszechnie od znaiomych żałowanemu, prawemu, szlachetnemu i rozsądnemu młodzieńcowi, te kilka wyrazów ze łzą w oku poświęca Przyiaciel. M.B.

Z Petersburga. — Jenerał piechoty *Neidhard*, dotychczasowy Dowódzca korpusu oddzielnego *Kaukazkiego* i Jenerał Gubernator prowincji *Zakaukazkich*, uwolniony zostaie na własne żądanie od tych obowiązków dla słabości zdrowia, z zachowaniem tytułu Jenerała-Adjutanta. Jenerał-Lejtnant *Fedorow*, Gubernator Woienny *Bessarabski*, pełnić będzie obowiązki Jenerała Gubernatora prowincji *Nowo-Rossyjskich* i *Bessarabji*, pod zwierzchnictwem Hrabiego *Woroncowa*, i z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

Anglja. — Kilku właścicieli dóbr w Anglji, między niemi Xżę *Bedford* zrzekli się prawa własności do zwierzyny, aby pola swoie ochronić od szkód, i pozwolili dzierżawcom zwierzynę wytępić. Dzierżawcy Baroneta *Sheppard*, korzystaiąc z tego pozwolenia, ubili iednego dnia 600 zaięcy. — List Konsula ieneraln: ang: w *Mogadorze* zapewnia, że przy bombardowaniu tego miasta, tylko ieden Europejczyk postradał życie. Mieszkańcy miasta bardzo życzą powrotu Europejczyków. — Małżonka Gubernatora *Indji* wschod: Ledy Emilja *Harding*, musiała zaniechać podróży do Indji, ponieważ za odpłynieniem z *Marsylji* niebezpiecznie zachorowała na chorobę morską tak, iż musiała zawinąć do włoskiego portu, aby tamże wylądować. — Chemik ang: miał wynaleźć sposób zamienienia torfu na węgle kamienne (?). — Niedawno w iednem z miast w Anglji, Sąd skazał na szubienicę, Pannę maiącą lat 21, która otruła swego Ojca, za to, iż niepozwolił na iej małżeństwo z iednym z tamecznych mieszkańców.

Francja. — 7go b. m. głoszono w Izbie deputowanych, że Intendent listy cywilnej Hrabia *Montalivet* podał się do dymisji, ale takowej nie chciano mu udzielić. — Ostatni buletyn o stanie zdrowia Pana *Villemain* (Wilmę) brzmi iak następuie: „Pacjent ma się nieco lepiej; cały dzień przepędził za łóżkiem, nieco iadł, i bez natężenia rozmawiał z kilku przyiaciołmi." — List z *Makao* tak opisuie ucztę daną dla poselstwa francuzkiego: „*Ki Iing* cesarski Pełnomo-

cnik, Wice-Król *Kantonu* i Xżę cesarskiej rodziny, 29go Września przybył do *Makao*. Dzień 30ty był przeznaczony do odpoczynku; 31go ukazał się z wielkim przepychem z odwiedzinami u Posła francuzkiego, któremu dniem wprzódy posłał swój portret. Eskorta iego składała się z 150 Ułanów pieszych i tylu mandszu Tatarów konnych uzbroionych w łuki, strzały i szable, ale na nędznych wierzchowcach. Francuzi znajdowali się w mundurach galowych, co przy upale 32 stopni, było nieco dokuczaiącem. Przy tem pierwszem widzeniu się, oddano tylko wzaiemne honory szacunku i przyiaźni. *Ki Iing* i P. *Lagrenee* uścisnęli się kilkakroć. 3go Października w południe oddano wzaiemne odwiedziny cesarskiemu pełnomocnikowi. *Ki Iing* mieszkał w pagodzie wsi *Wangia* niedaleko *Makao*. P. *Lagrenee* prócz zwykłego swego orszaku, wziął z sobą około 12tu Oficerów marynarki francuzkiej. Zaniesiono wszystkich do pagody w lektykach. Po zwykłem powitaniu, *Ki Iing* wziął Pana *Lagranee* za rękę i wprowadził go do sali iadalnej, gdzie zastawiona była świetna uczta w guście *chińskim*. Kwiaty i liście stanowiły ozdobę sali. Dawca uczty był tyle grzeczny, iż kazał położyć noże i widelce obok chińskich patyczków, ale iako ludzie światowi Francuzi użyli ostatnich. Szampan Roussillon, wino z *Oporto* i madera, lały się obficie. Uczta rozpoczęła się słodyczami, poczem każdemu gościowi dano ciasto w kształcie 4ch liter chińskich. Litery te oznaczały 10,000-letnią przyiaźń między Francuzami a Chinami. Głośnemi okrzykami przyięto to przyiazne życzenie. Teraz nastąpiły toasty i to tak prędko ieden za drugim, iż Francuzi zostali zmięszani. Jeden z Chińczyków upił się tak potężnie, iż go musiano od stołu odnieść. Oznaką wielkiej grzeczności u Chińczyków iest to, kiedy komu patyczkiem podaie się do ust część iakiej potrawy. *Ki Iing* kilkakroć okazał ten zaszczyt P. *Lagrenee* i Admirałowi *Cecil*. Do stołu dano gniazda ptasie, pletwy od ludoiadów, paiąki morskie i inne tym podobne chińskie łakocie; w końcu dano herbatę, ale bez cukru i bardzo gorzką. Przy pożegnaniu się, zawołał *Ki Iing*: „Odtąd Chiny i Francja są złączone.” — P. *Chateau* (Szato) Konsul w *Tripolis*, tymczasem obejmuie Konsulat Jeneralny w *Maroko*. — P. *Lagau* Konsul francuzki w *Tunecie*, prosił niedawno o portret Króla *Filipa*, aby go mógł wręczyć tamecznemu Beiowi, co iednak odmówiono, ponieważ Bej iest tylko wazalem Porty. Konsul sam kupił portret swoiego Monarchy i darował go Beiowi. Niezadługo Bej dostał portret Królowej *Wiktorji* z własnoręcznem iej pismem. — Znaczną część prac fortyfikacyjnych około *Paryża*, już ukończono. — P. *Guizot* (Gizo) ma mieć w Izbie Parów obszerną mowę usprawiedliwiającą iego politykę, aby tym sposobem zawczasu zabezpieczyć sobie większość głosów w Izbie deputowanych. — Głoszą, iż Anglja skłania się do niektórych zmian w prawie rewizji pod warunkiem, aby Francja wspólnie z Anglją oświadczyła się przeciw wcieleniu *Texas* do Zjednocz: Stanów. — Radę municypalną w *Tuluzie* miano rozwiązać, a w iej miejsce ustanowić tymczasową władzę municypalną. — Izbie deputowanych ma być przedstawiony wniosek o upasażenie Córek Pana *Wilmę*. — Raporty z *Algieru* są małoważne. 15go z. m. pułk cudzoziemców w nagrodę okazanej waleczności i poświęcenia, otrzymał w *Bonie* z rąk Jenerała *Randon* chorągiew francuzką.

Hiszpanja. — Komisja Senatu iednomyślnie uchwaliła, aby przyięto wniosek Rządu względem zniesienia handlu niewolnikami. — Jenerał Baron *de Meer* ma być z *Barcelony* odwołany i mianowany Prezesem najwyższego sądu woiennego i marynarki; za przyczynę podaią, iż Rząd zniechęcony iest postępowaniem Barona *de Meer*, który w *Barcelonie* zajmuie miejsce niezawisłe od Rządu. — W Senacie odrzucono wniosek Xcia *Gon* względem przyznania Grandom dziedzicznej godności senatorskiej.

Rozmaitości. — Słyszeliśmy nie raz utyskuiących na zgorszenie tegoczesne światu: tym czasem świat dzisiejszy iest *nie winny*, bo ludzie *wina* coraz mniej piią. — Gdy teraz Baszy *Egiptu* doniesiono że nastaie pomor bydła, kazał aby natychmiast właścicielowi bydła, zagrożonego pomorem ucinać głowę. Lekarstwo osobliwsze. — Pewny podstarzały Jegomość, poznawszy starą Wdówkę a myśląc że iest bogatą, oświadczył się iej. Ona również myśląc że on iest bogatym, oddała mu swoią rękę. Po ślubie, kiedy pokazało się że co do maiątku, to zawiodły się obie strony, Mąż na pocieszenie rzekł (mocno westchnąwszy): „Żono, niech nam się zdaie, żeśmy się z miłości pobrali.” — Żartowniś pewien nieiaki Pan O...., który przytem lubił żyć dobrze i wesoło, przyszedł raz do Zegarmistrza w celu zażartowania z niego. „Mój Panie, zapytał go wskazuiąc na zegar, co to iest?” „To iest zegar,” odpowiedziano z powagą. „Ah zegar! zawołał Pan O...., a te liczby naokoło?” „To oznacza godziny.” „Brawo, bardzo pięknie, a czy on długo chodzi?” „Tak, kiedy go się nakręca.” „A kiedy potrzeba go nakręcać?” „Co rano.” „Co rano?... a czemu nie w wieczór.” „Bo co wieczór Pan iesteś piiany Panie O....” Mistyfikator o więcej nie pytał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Albrecht Dyre: Szkół z Olsztyna; Bekierski Kanonik z Zakrzewa; Dąbrowski Xaw: Oby: z Krępy; Flatt Beni: Ob: z Arcichowa; Klecka Żona Dokt: z Kalisza; Kacperski Adw: z Krakową; Konstantyni Kupiec z Poznania; Łubieńscy Henr: i Tom: Hr: z Guzowa; Tymowski, Prezes Banku z Szczawina; Uruski Sewe: Hr: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Na Krako:-Przedm: pod Nr 369, obok Głównego Odwachu i Dobroczyn, są do wynaięcia od Wielkiej Nocy, SKLEP od frontu, LOKAL składaiący się z 6 Pokoi, Przedpokoiu, Szpiżarki, Kuchni, Drwalni i Piwnicy, na dole w oficynie. W tymże samym domu od ulicy Bednarskiej, SKLEP od frontu z mieszkaniem i 2 POKOJE w oficynie. Wiadomość u Rządcy domu.

Ktoby potrzebował DZIERŻAWY, za cenę roczną od 14,000 do 20,000 zł., w bliskości Warszawy; poweźmie wiadomość każdego dnia o godzinie 1ej przy ulicy Bielańskiej na 1m piątrze pod Nr 605.

W skutek upoważnienia presidii Trybunału Cyw: Iej Instancji Gub: Warszawskiej, odbywać się będzie w d. 9 (21) b. m. i r. o godzinie 10 z rana i dni następnych, w pawilonie Gmachu Teatru Warszawskiego, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości po niegdy Antoninie z Roszewskich Miller pozostałych, a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

Józef Noskowski, P. A. K. P.

Od Wielkiej-nocy r. b., iest **LOKAL** na Szynk do naięcia: SALON obszerny, dwa Pokoie, Sklep na wódkę, z Ogrodem fruktowym i warzywnym, Kręgielnią i Piwnicami, z Komórką na drzewo, przy ulicy Ogrodowej Nro 847. Oraz dwie **POSESJE**, iedna nowo wymurowana, druga drewniana, nowo wyrestaurowana, z Oficyną w podwórzu, Pompą, Stajniami, Wozowniami i z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, (bez żadnego długu), z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość o sprzedaży lub naięciu, powziąść można u Właściciela Posesji, pod Nrem 821 przy ulicy Ogroddwej, w bramie na lewo.



MEBLE iesionowe, zupełnie nowe, to iest: 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa, Stół i dwa Łóżka parzyste, są do sprzedania w Gmachu Teatralnym na 1m piątrze. Wiadomość u Struża.



Stanisław Hell Tyrolczyk, w tych dniach przybyły do Warszawy, przyjmuie Obstalunki na BYDŁO Tyrolskie i Szwajcarskie, oraz OWCE Hiszpańskie (Merino). Bliższą wiadomość co do ceny i warunków sprzedaży, powziąść można w Handlu pod firmą Wojciecha *Sommer*, przy ulicy Długiej pod Nrem 580.

Felczer starszy A. *Chrzanowski*, otworzył dnia 9go b. m. *Izbę felczerską*, przy ulicy Senatorskiej w gmachu Teatru N° 475; oraz posiadaiąc stopień Weterynarza, życzy przyiąć obowiązek w dobrach Ziemskich. Jeżeli kto takiego potrzebuie, niech nadeszle adres pod Numer domu oznaczony.

KSIĄŻKA Służbowa Heleny Piątkiewicz, zaginęła; Znalazca raczy ią oddać do Cyrkułu 10go.



OGRODNIK, uprzywileiowany z zagranicy, znawca upatentowany w urządzeniach Ogrodów, życzy sobie być umieszczonym u JWW. Panów za Kontraktem lub też na stałej Pensji. Mieszka przy ulicy Leszno pod Nr 701 lit: B, w domu P. Forwerka.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473.

SZYNK wraz ze Sklepem Wódek, w korzystnem miejscu, od dawnych lat exystuiący, z wszelkiemi ruchomościami i i Billardem, iest od 1 Kwietnia r. b. lub każdego czasu do odstąpienia. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Potrzebni są: 1) EKONOM ukwalifikowany do zarządu dobrami, w chlubne świadectwa zaopatrzony; 2) OGRODNIK do utrzymywania ogrodu owocowego; 3) OSOBA płci żeńskiej do gospodarstwa wiejskiego, znaiąca się na kuchni. Zgłoszą się pod Nr 2255 przy ulicy Nalewki, w oficynie na lewo, na 1m piątrze, każdego dnia o godzinie 4tej po południu, lub z rana o 8ej.

Jest do sprzedania z wolnej ręki FOLWARK w Gu: Warszawskiej, Okręgu Siennickim położony, przy trakcie z M. Kałuszyna, do M. Jadowa i Dobrego idącym, pół mili od szosę, z propinacją znaczną, z wysiewem oziminy przeszło korcy 30, stosowną ilością iarzyny, łąk na przeszło 80 fur siana, z zabudowaniami w dobrym stanie, z Kuźnią, Gorzelnią i Maszyną do pędzenia wódki. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 6ty raz *Syrena*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 37my raz *Niedorostek*. 7my raz *Piątro wyżej*.

Jutro MASKARADA, wczasie której 2gi raz Balet *Pastoty Karnawałowe*.

Jutro w południe w pałacu Paca KONCERT na Fortepjanie JP. Józ: *Lubowskiego;* oraz na Skrzypcach grać będzie JP. *Szletyński*.

PANORAMĘ codzień widzieć można przy ulicy Miodowej w pałacu dawniej Chodkiewiczów.



DOMINA świeże, zupełnie nieużywane, w różnych kolorach, są do wynaięcia przy ulicy Senatorskiej, wprost OO. Reformatów, w domu W. Helbinga, w Magazynie Stroiów.

H. Scheffer.

DOMINA do wynaięcia przy ulicy Bednarskiej, w oficynie na 1m piątrze Nro 2690.

Jutro u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Pieczeń wołowa, cielęca, i huzarska, Schab, Bigos hultajski, Befsztyk, Kotlety, Rozbratel Wiedeński, Omlet, Mostek cielęcy nadziewany.

Jutro u *Czecha* przy ul: Krak:-Przedm:, wprost Poczty, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Kiełbaski parowe i z rożna, Pasztet ze zwierzyny, Mostek faszerow:, Kwiczoły, Sarna, Polędwica z rożna, Befsztyk, Rozbratel po Wiedeńsku, Kaczka, Kapłonki, Kotlet wołowy po angielsku.

Jutro w Restauracji *Radlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu Sommera, na Śniadanie: Pasztet z kwiczołów i Sarny, Flaki z pieca i zwycz:, Kołdony, Polędwica z kawjorem, Zrazy Nelsońs: z pieczarkami, Zaiąc pieczony, i inne Potrawy.

Sprostowanie. W Nrze 6, 9 i 11, Kurjera Warszawskiego. zaszła pomyłka w dniach oznaczonych na licytacją, zamiast 5 (17) i 19 (24) Lutego r. b., czytać należy 5 (17) i 12 (24) Lutego 1845 roku.